

 DZIELNICA XVIII
NOWA HUTA

MAGAZYN NOWOHUCKI

PISMO RADY DZIELNICY XVIII

Rok 10 nr 3 (37)



2016

egzemplarz bezpłatny

**Nowa Huta z myślą o najmłodszych
Lodowisko pod NCK zaprasza
Nowohucka Kolęda – Norwid i przyjaciele**

Nowa Huta z myślą o najmłodszych

W czasach kiedy dzieci niezwykle chętnie siadają przed komputerem czy tabletem a pytanie „mamo mogę pograć” nie dotyczy piłki ani bierek a prawie zawsze konsoli do gier niezwykle ważne jest stwarzanie najmłodszemu okazji do ruchu. Taką zachętą do aktywnego spędzania wolnego czasu są kolorowe i dobrze wyposażone place zabaw. Ciekawe urządzenia sprawiają, że nawet nastolatki skuszają się by zajrzeć do jordanowskiego ogródka po to aby poćwiczyć.

Na terenie naszej dzielnicy mamy ponad 35 placów zabaw. Przynajmniej raz w miesiącu dokonywany jest przegląd techniczny każdego z nich. Musimy mieć absolutną pewność, że są to miejsca bezpieczne! Dokładamy również wszelkich starań aby były to miejsca kolorowe i atrakcyjne. W tegorocznym budżecie na wyposażenie ogródków jordanowskich przeznaczone zostało ponad 200 tysięcy złotych – mówi Andrzej Kowalik członek Zarządu odpowiedzialny za Sport i Kulturę. Wśród nowych urządzeń znajdują się zarówno te dla najmłodszych, jak chociażby bujaki na os. Sportowym czy zestaw „Chatka Puchatka” na Centrum B, albo piaskownice na os. Stalowym oraz Centrum D, jak również te dla nieco starszych jak linarium obrotowe piramida na os. Krakowiaków czy też wielokąt sprawnościowy na os. Stalowym. Doposażając place zabaw nie zapominamy, że z dziećmi przychodzą tu również dorośli, którzy mogą poćwiczyć na, ostatnio coraz modniejszych, urządzeniach siłowych, które również pojawiają się na placach

zabaw. Dla mniej aktywnych rodziców czy dziadków pojawiają się oczywiście ławki. W tym roku nowe ławki pojawiły się na os. Krakowiaków. Łącznie w 2016 roku na nowohuckich placach zabaw pojawiło się prawie 30 nowych urządzeń. – Oczywiście potrzeby są znacznie większe i każdy plac



Andrzej Kowalik - członek Zarządu odpowiedzialny za Sport i Kulturę

zabaw zasługuje na nowe urządzenia, które byłyby ciekawym wyzwaniem dla naszych maluchów, ale niestety nie mamy takich możliwości finansowych. Staramy się natomiast sprawiedliwie traktować wszystkie nowohuckie dzieci i dbać o place zabaw na całym terenie dzielnicy. – mówi Andrzej Kowalik. Warto na koniec dodać, że zarówno dzieciaki jak i rodzice doceniają starania Rady, zdarza się – coraz częściej – że podczas spotkań na nowohuckich osiedlach jesteśmy chwaleni przez mieszkańców, którzy zauważają pozytywne zmiany w dzielnicy, również te dotyczące ogródków jordanowskich.



W tym roku rozoczęło się wyposażenie ogródka w os. Centrum D



INFORMATOR RADY DZIELNICY

Sesje Rady Dzielnicy XVIII:
3 poniedziałek miesiąca, godz. 18.00
Dyżury radnych:

Stanisław Moryc, Przewodniczący Rady: w każdy 1 wtorek miesiąca w godz. 11.00-12.00, oraz 11 wtorek miesiąca w godz. 17.00-18.00
Małgorzat Bąk, Członek Zarządu: w każdy 11 czwartek miesiąca w godz. 17.00-18.00
Miłoslawa Ciężak: w każdy 11 czwartek miesiąca w godz. 17.00-18.00
Bogumiła Drabik: w każdy 11 czwartek miesiąca w godz. 17.00-18.00
Krystyna Frankiewicz: w każdy 11 wtorek miesiąca w godz. 17.00-18.00
Katarzyna Kapelak-Legut: w każdy 11 wtorek miesiąca w godz. 17.00-18.00
Andrzej Kowalik, Członek Zarządu: w każdy 1 poniedziałek miesiąca w godz. 17.00-18.00 w siedzibie Rady oraz w godz. 18.30-19.30 w Szkole Podstawowej im. Św. Wincentego Pallottiego os. Krakowiaków dla mieszkańców okręgu wyborczego

Kacper Rosa: w każdy 1 poniedziałek miesiąca w godz. 17.00-18.00
Iwona Sewiło: w każdy 1 poniedziałek miesiąca w godz. 18.30-19.30 w Szkole Podstawowej im. Św. Wincentego Pallottiego os. Krakowiaków dla mieszkańców okręgu wyborczego
Józef Szuba, Z-ca Przewodniczącego Rady: w każdy 11 wtorek miesiąca w godz. 10.00-12.00 oraz 11 wtorek miesiąca w godz. 10.00-12.00
Mariusz Woda, Członek Zarządu: w każdy 11 czwartek miesiąca w godz. 17.00-18.00

Magazyn Nowohucki
pismo Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta
nakład 7500 egz.
Redaktor Naczelny: Stanisław Moryc
Wydawca: Urząd Miasta Krakowa,
Pl. Wszystkich Świętych 3-4, Kraków
Adres redakcji: os. Centrum B, bl. 6, 31-927 Kraków
Wydano w Krakowie, w grudniu 2016 r.
egzemplarz bezpłatny
Druk: wydawnictwo ALNUS Sp. z o.o.
ul. Wróblowicka 63, 30-698 Kraków
Rok 10, nr 3 (37), 2016
ISSN: 2543-4462

Lodowisko pod NCK zaprasza

To już drugi sezon mieszkańcy całego Krakowa mogą skorzystać z miejskiej ślizgawki w Nowej Hucie. Za jedynie 5 złotych można się poślizgać pod gołym niebem. W ubiegłym sezonie z lodowiska skorzystało ponad 15 000 osób.



Mobilne lodowisko pod Nowohuckim



Tomasz Urynowicz
Radny Miasta Krakowa

Centrum Kultury o powierzchni 800 m2 powstało z inicjatywy radnego Tomasza Urynowicza, dzięki finansowemu zaangażowaniu budżetu miasta Krakowa, przy wsparciu Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie. Zlokalizowano je na skwerze przez budynkiem NCK, tuż obok Placu Centralnego, dzięki czemu jest doskonale widoczne dla wszystkich przejeżdżających przez Nową Hutę. Jednocześnie jest to jedyne lodowisko na wolnym powie-

trzu w tej części Krakowa, co właściwie od momentu uruchomienia wpłynęło na jego dużą atrakcyjność i rozpoznawalność. - Miejska ślizgawka pod NCK to modelowy przykład w jaki sposób tego typu obiekty należy lokalizować. Miejsce jest świetnie

Liczymy na dobrą - mroźną - pogodę, która pozwoli nam na zapewnienie codziennego komfortowego ślizgania. Serdecznie zapraszamy zarówno wytrawnych łyżwiarzy jak i tych początkujących.

Harmonogram lodowiska Nowohuckiego Centrum Kultury:

godziny otwarcia:
poniedziałek-piątek – grupy zorganizowane, w godz. 9.00-12.30
poniedziałek-piątek – osoby indywidualne, w godz. 13.00-20.30
w weekendy, ferie zimowe, dni wolne od pracy – osoby indywidualne, w godz. 9.00-20.30

Cennik:
bilet wstępu (cena obejmuje 45 min jazdy): 5,00 zł
wypożyczenie łyżew: 5,00 zł
wypożyczenie kasku: 5,00 zł
wypożyczenie pingwinka do nauki jazdy: 5 zł
kaucja za wypożyczenie łyżew: 50,00 zł
rezerwacja lodowiska na wyłączność grupy zorganizowanej (cena obejmuje sam 45-minutowy wstęp na lodowisko): 300 zł

Szczegółowe informacje tutaj:
<http://nck.krakow.pl/lodowisko>

Każdy ma „Ukryte Skrzydła”

Fundacja Ukryte Skrzydła (do grudnia 2013 Fundacja Teatru Ludowego) została założona na przełomie 89/90 roku w Nowej Hucie. Od samego początku była miejscem gdzie nowohucianie, początkowo tylko młodzi, mogli poprzez samodzielne tworzenie w rozmaitych dziedzinach- teatr, muzyka, malarstwo, dziennikarstwo, doświadczać siebie.

Zamieszkała przez około 300 tysięcy mieszkańców dzielnica powstała w tyglu historii, polityki i technologii. Po latach transformacji, ta największa dzielnica Krakowa postrzegana jest jako symbol dawnego systemu, który kojarzy się negatywnie. Kiedy zamykano Hutę im. Lenina pracowało w niej ponad 40 tysięcy osób a dzisiaj zatrudnionych jest zaledwie ponad tysiąc. Historia nałożyła na nowohucian wszystkie odcienie postępującej od roku 1989 społecznej degradacji. Biedę starszych mieszkańców i marginalizację młodzieży oraz nie-realizowane potrzeby dzieci, na wszystkich możliwych poziomach od dysfunkcyjnej rodziny po pełną przemocy szkołę i stygmatyzujących rówieśników. Fundacja nasza od 8 lat próbuje poprzez udział w twórczości rozwiązywać problemy społeczne. Wraz z zarządem i kompetentnym zespołem realizatorów mamy nie tylko sukcesy w kreowaniu wizerunkowej zmiany tego miejsca. Pracujemy nad tym co nie widoczne: nad poczuciem własnej wartości, nad własnym talentem, nad wiarą we własne siły, nad rozwojem, nad wiarą w to:” że inny to nie

wróg”, nad zniechęceniem itd. Przy pomocy metody twórczej resocjalizacji stawiamy na rozwój jako odkrywanie i rozwijanie własnych potencjałów i talentów. Pod pojęciem twórczej resocjalizacji rozumiemy działalność opartą na kreowaniu potencjałów rozwojowych nieprzystosowanego społecznie człowieka. W mniejszym stopniu interesują nas jego deficyty czy dotychczasowe porażki życiowe, a w większym stopniu jego możliwości rozwojowe, talenty, uzdolnienia. „Ukryte skrzydła” dają każdemu szansę na



sukces, który może stać się przełomowym momentem życia, dając wymierny efekt terapeutyczny i przełamując stereotyp warunkujący przemianę „trudnej młodzieży”



w „trudnych dorosłych”. Dzisiejsza Nowa Huta – w świecie młodych - jest podzielona na „kibicowskie zony”. Młodzi wolą nie wychodzić poza swoją zonę - na zewnątrz czują się obco, są zagrożeni. Zony to zamknięte enklawy. Bez tolerancji dla inności wewnątrz i na zewnątrz grupy, hierarchiczne, zaborcze i mocno stygmatyzujące swoich członków, szczególnie w szkołach. Fundacja swymi działaniami przełamuje przywiązanie młodych nowohucian do swych „złych” społeczności, „wyciąga” ich poza ich bezpieczną „zonę”. Pokazuje, że można samodzielnie dokonywać wyborów i pomaga im odkryć swój potencjał. Łączy młodych ludzi wokół wspólnych pasji, kreacji i twórczości. Dlatego misję Fundacji określają „ukryte skrzydła” jako zdolności i potencjał człowieka. Jednak aby przyciągnąć dzieci i młodzież na warsztaty ludzie z zespołu Fundacji muszą wejść do „zony”, pokazać jej mieszkańcom trochę inny świat, stworzyć alternatywę. Do tego służy – „wózek” inaczej Mobile School. To narzędzie edukacyjne na 4 kółkach, dzierżawione z Belgii. Rozstawia się go w miejscach gdzie przebywają dzieci. „Szkoła Ruchoma”, która sama „przychodzi” stanowi atrakcyjną formę wypełnienia wolnego czasu „szwendającym” się dzieciom i jest doskonałym „wabikiem” dla nich. Pozwala na zbliżenie się, zapoznanie, początek relacji. Poprzez działania animacyjne pedagogów ulicznych dzieci te zyskują możliwość partnerskiego kontaktu z drugim (dorosłym) człowiekiem. Poza tym „Mobilna Szkoła” wzmacnia apetyt dzieci na więcej- „ciągnie” je za sobą. W 2010 utworzyliśmy klub „Fruwająca Ryba” początkowo mieścił się w opuszczonej smażalni ryb, po zmianie właściciela zmuszeni byliśmy się przenieść w inne miejsce na os. Na Skarpie, gdzie rezydujemy do dzisiaj. W sposób ciągły prowadzimy tam co tydzień działania dla młodych ludzi, rozwijających swoje talenty, a prowadzone od ubiegłego roku Centrum Seniora liczy już ponad 100 uczestników. Fundacją zarządzają czteroosobowy zarząd a na czele stoi siedmioosobowa rada Fundacji.

Wierzymy, że każdy ma ukryte skrzydła. Działamy aktywnie, życzliwie i twórczo. Dążymy do dobrego i satysfakcjonującego życia dla każdego. Jesteśmy otwarci, nie bojący się zmian. Mamy czas dla każdego człowieka takim jaki jest, wspieramy jego dobre strony. Skłaniamy dzieci, młodzież, dorosłych do wartościowego wykorzystania czasu.

Nowohucka Kolęda - Norwid i przyjaciele

Już po raz trzeci ARTzona Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida zaprosiła swoich przyjaciół i współpracowników do nie-zwykłego, bożonarodzeniowego projektu, czyli Nowohuckiej Kolędy. Tym razem do wspólnego zaśpiewania i nagrania kolędy „Gdy się Chrystus rodzi” w aranżacji Filipa Żeglenia udało się namówić ponad 150 osób. Do Kolędy przygotowano specjalny wideoklip, w którym udział wzięli wszyscy wykonawcy. Nie mogłoby w nim oczywiście zabraknąć scen nowohuckiego krajobrazu. W tym roku, podobnie jak to było przy realizacji naszej pierwszej kolędy, wpiera nas swoimi tradycyjnymi strojami Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce Zdroju. Stąd po raz kolejny będzie można spotkać w Nowej Hucie oryginalnych kolędników. Będzie też trochę po góralsku. A to za sprawą naszych przyjaciół muzyków z Poręby Wielkiej - mówią pomysłodawczyni i organizatorki projektu muzycznego z ARTzony Gosia Hajto i Katka Szczęśniak. -Tegoroczna kolęda powstawała w nowym studio nagrań w ARTzonie, które dzięki przepięknej scenografii przygotowanej przez Katkę Szczęśniak i Karolkę Nowacką stworzyło niezwykłą, przyjazną, świąteczną atmosferę - dodaje Gosia Hajto. Nowohucka Kolęda zrodziła się z wielkiej przyjaźni, którą darzymy Nową Hutę i wszystkich nowohucian. -Dla nas osobiście była to także wielka przyjemność po raz trzeci pracować z tak fantastycznymi realizatorami jak Bartosz Rywín, Łukasz Hmjełó i Aleksander Hordziej. W tym roku wspierały nas również wokalne Julia Lachiewicz i Agnieszka Nowak, a instrumentalnie Ernest Ogórek, Paulina Owczarek i Wiktoria Federowicz - podkreślają organizatorki. W przygotowaniu jest okolicznościowa płyta (1500 egzemplarzy), która będzie rozprowadzana bezpłatnie. Po premierze Nowohuckiej Kolędy 2016, która odbędzie się 20 grudnia będzie ją można też zobaczyć i posłuchać na kanale YouTube/ARTzonaOKN. Premierze towarzyszyć będzie wernisaż wystawy zdjęć autorstwa Aleksandra Hordzieja, na których zobaczyć będzie można wszystkich, którzy wzięli udział w nagraniu. Projekt jest realizowany dzięki wsparciu finansowemu Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta.



Na zdjęciach uczestnicy Nowohuckiej Kolędy fot. Aleksander Hordziej

Policja bliżej ludzi!

Czasy kiedy na widok munduru czuliśmy strach na szczęście minęły. Dziś coraz więcej mieszkańców traktuje służby policyjne jak ludzi, którzy są po to aby nam pomagać. I słusznie! Policja bowiem, stojąc na straży ładu i porządku, jest absolutnie po stronie mieszkańców a nie przeciwko nim. Nie wierzyć? Spróbujemy Was przekonać!

„Nasz” dzielnicowy.

Policjantami „pierwszego kontaktu” są dzielnicowi. Każdy z nich ma przypisany rejon, którym się zajmuje. – *Niezwykle ważny jest dla nas bezpośredni kontakt z ludźmi, oni często wskazują obszary i problemy którymi powinniśmy się zająć* – mówi podinspektor Andrzej Korchel zastępca komendanta komisariatu VIII. Każdy z dzielnicowych dysponuje telefonem komórkowym, który służy do kontaktu z mieszkańcami. Spis dzielnicowych wraz z telefonami poniżej. – *Trzeba pamiętać o tym, że w przypadku kiedy potrzebna jest szybka interwencja dzwoniśmy pod numery alarmowe jak 997 oraz 112. Dzielnicowi nie pracują 24 godziny na dobę. Nie zawsze zatem odbiorą telefon. Jeśli jednak chcemy porozmawiać o czymś co nas niepokoi o czymś co zaobserwowaliśmy lub po prostu poradzić się w jakiejś sprawie wtedy można dzwonić do swojego dzielnicowego* – namawia aspirant sztabowy Mariusz Czajka – naczelnik działu prewencji . W razie potrzeby dzielnicowy może umówić się z mieszkańcem w terenie lub na komisariacie. Każdy z nas rozmawiając z policją może liczyć na dyskrecję i anonimowość. – *Wielu z nas pracuje na tych samych rejonach od lat, znamy już ludzi i oni nas znają buduje się zaufanie, które procentuje przy wspólnym rozwiązywaniu problemów* – mówi jeden z nowohuckich dzielnicowych. Często zdarza się, że dzielnicowy jest rozjemcą czy też kimś w rodzaju negocjatora. – *Zdaje się, że zgłaszane są do nas sprawy które nie kwalifikują się jako wykroczenie a są jedynie zdarzeniem utrudniającym życie zwłaszcza starszych osób, najczęściej jest to zakłócenie spokoju. Mieszkańcom przeszkadzają samochody dostawcze, czy działające w pobliżu lokale. Wtedy próbujemy wytłumaczyć, poprowadzić do porozumienia. Bardzo często to się udaje.* – opowiada Mariusz Czaja. Zadaniem dzielnicowego nie jest bowiem likwidacja grup przestępczych czy zapobieganie wielkim aferom a raczej stwarzanie lepszych warunków do codziennego życia. Aby usprawnić pracę

policji i komunikację z mieszkańcami w ostatnim czasie pojawiły się pewne „nowości”.

Krajowa mapa zagrożeń.

To nowe interaktywne narzędzie ma służyć zarówno mieszkańcom jak i Policji. Aby skorzystać z krajowej mapy zagrożeń wystarczy wpisać to hasło w dowolną wyszukiwarkę internetową. Otwiera się mapa, na której w naprawdę prosty sposób możemy nanieść zdarzenie. – *Trzeba pamiętać, że tą drogą nie zgłaszamy zdarzeń nagłych wymagających natychmiastowej interwencji, w takich przypadkach dzwoniśmy pod numery alarmowe 997 i 112. Po przez krajową mapę zagrożeń dokonujemy zgłoszeń wykroczeń, które mają charakter długotrwały nie jednorazowy.* – zaznacza Podinspektor Andrzej Korchel zastępca komendanta komisariatu VII. Zgłosić możemy jedynie zdarzenia z odpowiednich kategorii, wśród nich są m.in. bezdomność, kłusownictwo, nielegalne rajdy samochodowe, niewłaściwa infrastruktura drogowa, akty wandalizmu – łącznie ponad 20 kategorii. Przez krajową mapę zagrożeń nie zgłaszamy takich zdarzeń jak kradzież samochodu czy wyłudzenie pieniędzy –te zdarzenia wymagają natychmiastowej interwencji i powinny być zgłaszane telefonicznie. – *W razie jakichkolwiek wątpliwości zawsze można zadzwonić, zapytać - chociażby do swojego dzielnicowego. W najbliższym czasie planowane są również spotkania z mieszkańcami dotyczące zasad użytkowania krajowej mapy zagrożeń. Zależy nam na tym aby mieszkańcy jak najlepiej zrozumieli zasadę jej działania i aktywnie włączyli się w jej tworzenie* – mówi aspirant sztabowy Mariusz Czajka – naczelnik działu prewencji. Trzeba pamiętać, że zgłoszone przez mapę zdarzenie nie zostanie natychmiast zweryfikowane, patrol w tym miejscu może pojawić się do kilku dni – na weryfikację zgłoszenia policja ma 5 dni. Pokreślmy również, że kilkakrotnie zgłaszania tego samego zdarzenia nie przyspieszy jego weryfikacji. Warto też wiedzieć, że z jednego komputera można zgłosić jedno zdarzenie na 24 godziny! Zgłaszamy, policja weryfikuje i co dalej? – *Po pozytywnym zweryfikowaniu zdarzenie zostaje umieszczone na krajowej mapie zagrożeń. To oczywiście nie koniec a dopiero początek działań* – podkreśla Podinspektor Andrzej Korchel zastępca komendanta komisariatu VII i wyjaśnia, że takie miejsce objęte zostaje szczególną opieką

policji. Kierowane są tam dodatkowe patrole a w zależności od rodzaju zdarzenia również inne podmioty współpracujące z policją jak Straż Miejska czy Straż Celna. Krajowa mapa zagrożeń ma pomóc w analizie stanu bezpieczeństwa. Dzięki temu narzędziu policja wie gdzie kierować swoje siły – dlatego bardzo ważne jest aktywne, ale i rozsądne, używanie tego narzędzia. Niestety na chwilę obecną nie ma możliwości zgłoszenia godziny w jakiej następuje zjawisko ani też dodania uwag, mapa zagrożeń ma być jednak w najbliższym czasie modernizowana. Ważne jest, że po usunięciu problemu zdarzenie znika z mapy zagrożeń. Na chwilę obecną potwierdzalność zgłoszeń dokonywanych przez mieszkańców jest na poziomie 20%. Pamiętajmy, że duża ilość oznaczonych w naszej okolicy punktów nie świadczy o dużym zagrożeniu w tej okolicy a raczej o dużej aktywności mieszkańców w zakresie zgłaszania problemów. Mapa zagrożeń jest to narzędzie pomagające policji w analizie stanu bezpieczeństwa a nie portal informujący o mniej lub bardziej niebezpiecznych rejonach.

Zadania priorytetowe!

Kolejną „nowością” w pracy policji są tzw. zadania priorytetowe. – *Taki sposób pracy i rozwiązywania problemów nie jest nowy, ale teraz zostało to uporządkowane proceduralnie. Każdy dzielnicowy wyznacza w swoim rewirze zadanie, nazywane właśnie priorytetowym, które jest dla danego rejonu szczególnie ważne. Wybór dokonywany jest na podstawie zdiagnozowanych oczekiwań społecznych. Podstawą do wyznaczenia zadania priorytetowego może być mapa zagrożeń, mogą być rozmowy z mieszkańcami bądź analiza zdarzeń czy dokonywanych przez mieszkańców zgłoszeń.* – wyjaśnia Andrzej Korchel. Każdy dzielnicowy realizuje przynajmniej jedno takie zadanie, określając sposób likwidacji bądź zmniejszenia zjawiska. Wyeliminowanie problemu powinno nastąpić w ciągu pół roku. Jeśli jest z tym problem zmienia się metody działania. – *Przy określaniu i realizacji zadań priorytetowych bardzo ważna jest współpraca ze środowiskiem lokalnym. To mieszkańcy najlepiej wiedzą jaki problem w danym rejonie jest dla nich szczególnie uciążliwy. Ważne żeby rozmawiali o tym ze swoim dzielnicowym, który może zdecydować, ze wskazany przez nich problem będzie realizowany jako zadanie priorytetowe .* – zaznacza Mariusz Czajka i podkreśla, że

zaangażowanie mieszkańców jest potrzebne aby nie tylko aby właściwie zareagować, ale także aby ocenić skuteczność działań. – *To mieszkańcy mogą ocenić czy zjawisko zanika. My możemy mieć swoje odczucia mieszkańcy swoje. Działamy tak aby ludzie czuli się bezpiecznie .*

Pomóżmy policji pomagać mieszkańcom.

Ten apel może wywołać uśmiech. Warto jednak podkreślić , mówią o tym również sami policjanci, że najskuteczniej mogą oni działać w ścisłej współpracy ze środowiskiem lokalnym! - *Współpraca z mieszkańcami jest potrzebna w każdym zakresie. Potrzebujemy danych potrzebujemy informacji dotyczących poszczególnych zdarzeń jak chociażby godzina o której dochodzi do danego zdarzenia. Policjant nie może być w danym miejscu 24 godziny na dobę. Współpraca z mieszkańcami w tym zakresie usprawnia nasze działania* – zaznacza Andrzej Korchel. Oprócz pojedynczych osób z policją współpracują całe grupy, jak chociażby wspólnoty czy spółdzielnie mieszkaniowe. Również różne grupy społeczne, organizacje podejmują coraz częściej kontakty z policją przy realizacji różnych projektów. – *Sama mapa zagrożeń oraz zadania priorytetowe są odpowiedzią na zauważony brak wymiany informacji między społeczeństwem a policją. Jeśli nie będziemy wiedzieć gdzie i jak możemy pomóc – nie pomożemy to wydaje się oczywiste. Warto zaznaczyć, że nowohucianie są dość aktywni w tym zakresie i już od dłuższego czasu zarówno pojedyncze osoby jak i grupy współdziałają z policją na rzecz bezpieczeństwa w dzielnicy . Chcemy jednak tą współpracę jeszcze bardziej zacieśnić. Liczymy na aktywność zarówno w obszarze zgłoszeń do mapy zagrożeń jak i na bezpośredni kontakt z dzielnicowymi. Bo chciałbym przy tej okazji podkreślić, że mapa nie ma oddalić policji od ludzi wręcz przeciwnie ma być narzędziem dzięki któremu będzie on posiadał szerszą wiedzę na temat zagrożeń w terenie. Nie ukrywam, że liczymy również na to, że lokalne środowiska będą nam pomagać w wyznaczeniu zadań priorytetowych na danym terenie a potem wspierać w ich realizacji*– mówi Mariusz Czajka.

Harmonogram spotkań z Policją dostępny będzie na naszej stronie internetowej www.dzielnica18.krakow.pl

Bądź odpowiedzialny za bezpieczeństwo w twojej okolicy!



Marian Paciorek - Przewodniczący Dzielnicowego Zespołu Koordynacyjnego „Bezpieczny Kraków”

Zagrożenia dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym, patologie społeczne, spożywanie alkoholu w miejscach zabronionych, gromadzenie się agresywnych grup czy też kradzieże i wymuszenia będą monitorowane przez służby policji sprawniej i szybciej co jest priorytetowym wymogiem dotyczącym naszego bezpieczeństwa.

Mieszkańcu nie bądź objęty – reaguj.



Iwona Sewiło – Przewodnicząca Komisji Prawa i Porządku Publicznego

Władze zdają sobie sprawę z niedoskonałości tego narzędzie i za pośrednictwem poczty elektronicznej można zgłaszać uwagi dotyczące funkcjonowania mapy zagrożeń. Wszelkie uwagi nt. funkcjonowania mapy zgłaszać należy pod adres: kmzb@policja.gov.pl

Ważne jest aby pamiętać że mapa zagrożeń **nie służy do zgłaszania potrzeby pilnej interwencji Policji, służy ona do zgłaszania wykroczeń które są notorycznie popełniane. Pamiętajmy że w nagłych wypadkach, które wymagają natychmiastowej interwencji nadal powinniśmy dzwonić na numery 997 lub 112.**

Zjazd powiatowy OSP Kraków-Grodzki

19 listopada b.r w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa odbył się Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP Kraków – Grodzki. Celem zjazdu było posumowanie działalności Zarządu za lata 2011 -2016, udzielenie absolutorium i wybory nowych władz.



Po odegraniu hejnału w obecności pocztów sztandarowych OSP odznaczono Wojciecha Ruśniaka i Zbigniewa Kwaśniewskiego najwyższym odznaczeniem strażackim Medalem Honorowym im Bolesława Chomicza. Członkowie ustępującego Zarządu otrzymali pamiątkowe dyplomy. Wspomniano też strażaków którzy odeszli na „wieczną służbę” i w modlitwie ogłoszonej przez Kapelana Powiatowego Ks. Jana Urbańskiego. Ze złożonych sprawozdań wynika, że do związku należy: jedenaście jednostek terenowych są to: OSP Kościelniki, OSP Przylasek Rusiecki, OSP Wolica, OSP Wrózeniec i OSP Wyciąże działające we wschodniej części Miasta Krakowa w Dzielnicy XVIII Nowa Huta i XVII Wzgórza Krzesławice, OSP Tonie w północnej części Krakowa Dzielnica IV Prądnik Biały, OSP Kostrze i OSP Tyniec od strony zachodniej w Dzielnicy VII Dębniki, OSP Bieżanów na południu w Dzielnicy XII Bieżanów- Prokocim, OSP Przewóz w Dzielnicy XIII Podgórze, OSP Zbydniowice w Dzielnicy X Swoszowice. Dwie jednostki zakładowe to OSP MPK i OSP Gegenbauer przy zakładach tytoniowych Philip Morris. W swoim składzie krakowskie jednostki zrzeszają 703 strażaków. Strażacy działają w 12 murowanych remizach z 18 boksami garażowymi z najnowszą

w OSP Wrózeniec. Na realizację z wykonanym już projektem i zezwoleniami czeka OSP w Kościelnikach. Posiadają 21 samochodów bojowych często już ponad trzydziestoletnich; ciężkich, średnich i lekkich i inny sprzęt potrzebny do działań ratowniczych.

Wyjątkiem jest nowy samochód bojowy zakupiony ze środków Prezydenta Miasta Krakowa, Dzielnicy XVIII i dotacji ZOW dla OSP w Przylasku Rusieckim. W 2015 roku krakowscy strażacy ochotnicy uczestniczyli 298 razy przy różnych rodzajach zdarzeniach: pożarach, wypadkach drogowych, miejscowych zagrożeniach i innych, razem brało udział 1934 osoby. Współdziałają na równi z Państwową Strażą Pożarną na terenach oddalonych od centrum Krakowa i są przeważnie pierwsi na miejscu zdarzenia. Wśród przybyłych zaproszonych gości znaleźli się: Poseł na Sejm RP Józefa Lassota, Małopolski Komendant Wojewódzki PSP st. bryg. Stanisław Nowak, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider, Wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP Małopolska Leszek Zięba, Komendant Miejski PSP w Krakowie bryg. Andrzej Nowak, Radny Miasta Krakowa Edward Porębski, Przewodniczący: Rady i Zarządu Dzielnicy VIII m. Krakowa Arkadiusz Puszkarczyk i Dzielnicy XIII m. Krakowa Jacek Bednarz, Zasłużeni członkowie OSP w Krakowie druhowie: Stanisław Ruśniak i Daniel Szymański. Dowódcy Jednostek Ratowniczo Gaśniczych PSP w Krakowie. 55 z wszystkich jednostek. Zjazd wybrał władze na lata 2016 – 2021. Prezesem po-

nownie został Wojciech Ruśniak z OSP Kościelniki. Wiceprezesami: Jacek Linca i Robert Gurgul z OSP Wolica, sekretarzem Stanisław Sendor z OSP Przylasek Rusiecki, skarbnikiem Tadeusz Krawczyk. Komisja Rewizyjna: Jarosław Kalisz z OSP Przylasek Rusiecki - Przewodniczący, Adam Gawor - Zastępca Przewodniczącego, Mateusz Jarosz - Sekretarz Komisji Rewizyjnej. Prezesem Honorowym wybrano Mieczysława Lincę. Z Dzielnicy XVIII Nowa Huta w zarządzie znaleźli się też: Marek Kurzydło prezes z OSP Przylasek Rusiecki, Piotr Masłoń prezes OSP Wrózeniec i Stanisław Sonik, Jan Szydło prezes OSP Wyciąże i Tomasz Gwóźdź oraz Zbigniew Kwaśniewski z OSP Kościelniki i Kazimierz Kozub z OSP Wolica. Po ostatnich dźwiękach hymnu związkowego „Rycerze Floriana” zjazd zakończył swoje obrady.

Foto: Kazimierz Ruśniak



Marek Kurzydło - Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska, Mienia i Rozwoju Gospodarczego oraz prezes OSP Przylasek Rusiecki

W naszej dzielnicy jest pięć jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Strażacy ochotnicy w pierwszej kolejności są dysponowani do zabezpieczenia terenów osiedli peryferyjnych przy różnych zdarzeniach: pożar, podtopienia oraz wypadki drogowe jak również wielu innych podobnych. Druhowie poprzez ciągłe doskonalenie swoich umiejętności - szkolenia sprawnościowe i z wiedzy pożarniczej - są odpowiednio przygotowani do działań podczas takich zdarzeń. Zazwyczaj jesteśmy pierwszą jednostką straży pożarnej, która przystępuje do działania na naszych osiedlach. Sprzęt jakim dysponujemy jest corocznie uzupełniany tak abyśmy mogli sprawnie działać. Obecnie w ramach wieloletniego programu Rada Dzielnicy przekazuje środki na zakup lekkich samochodów do działań pożarniczych.

Boże Narodzenie w kulturze

Święta Bożego Narodzenia kojarzą się nam głównie z wigilią, pasterką, rodziną. Coraz częściej też niestety z przedświątecznym zabieganiem, promocjami i zakupowym szaleństwem. A przecież ten wyjątkowy magiczny czas przez lata był inspiracją dla artystów. O wzajemnych relacjach między świętami a twórczością ludową opowiada Adam Śliwa – kierownik Zespołu Pieśni i Tańca Nowa Huta z NCK.

Okres Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku od zawsze był w kulturze inspiracją dla twórców. Zapewne wynikało to z bogatej tradycji kultury ludowej, którą w różny sposób adaptowano dla potrzeb literatury, muzyki, teatru czy widowisk. Niektóre z nich były wielkim wydarzeniem artystycznym i patriotycznym. Tak było z „Betlejem polskim” Lucjana Rydla,

w Betlejem i spisku Heroda. Taka inscenizację zatytułowaną „W Betlejem mieście” opracował Anatol Kocyłowski w Zespole Pieśni i Tańca „Nowa Huta”, działającego w Nowohuckim Centrum Kultury. Włączenie tej historii do życia pasterzy, przepięknych kolędami i pastorałkami, wzbogacającą o tańce ludowe w przepięknych kostiumach ludowych a także niesamowita atmosfera, kilkadziesiąt razy prezentowana była na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury. Magia Świąt Bożego Narodzenia nie ma sobie równych. Z tradycji kultury ludowej wywodzi się także karnawał, który rozpoczynał się po Nowym Roku i trwał do środy popielcowej, która rozpoczynała Wielki Post i oczekiwanie na Wielkanoc. Był to okres najstosowniejszy do urządzania zabaw i wesołych wieczorów z tańcami. Bawili się wieśniacy, bawiła się szlachta, bawili się w miastach. Wszyscy

sze dźwięki muzyki, chłopcy upatrywali sobie dziewczyny, po czym zapraszali do tańca ujmując za rękę i wyprowadzali na środek rozpoczynając taniec. Tańczyli bez wytchnienia dopóki trwała muzyka. Przerwy między tańcami były bardzo krótkie. Po skończonej zabawie, chłopak, który przyprowadził dziewczynę, obowiązany był nie tylko odprowadzić ją do domu ale także podziękować jej rodzicom za to, że nie zabronili jej iść na tańce. Bardziej hucznie bawiła się szlachta urządzając zabawy taneczne w dworach. Nieodłączną częścią zabaw karnawałowych był kulig, który o zmierzchu pędził z gwarem i śmiechem w świetle kagańców i pochodni od jednego do drugiego dworu. Tam gospodarz wręczał gościom klucz do piwnicy a gospodyni do spiżarni. Przy zabawie i wesołości rozgrywały się bardzo często mile sceny a także była to okazja to koja-



które w teatrach polskich grane jest nieprzerwanie od 1904 roku. Dwa lata później ilustrowane przez Włodzimierza Tetmajera ukazało się drukiem. Kultura ludowa związana ze świętami inspiruje kompozytorów i wykonawców, wypełnia nasze domy w tym okresie i zachęca nie tylko do śpiewania kolęd ale także pastorałek. Znałe są przepiękne opracowania kolęd ale także tworzone współcześnie pastorałki np. przez Stanisława Hadynę, twórcę Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Także widowiska o Bożym Narodzeniu wzorowane na średniowiecznych misteriach franciszkańskich zwane jasełkami lub szopka betlejemską, to również część naszej kultury ludowej. Ich treścią jest historia narodzenia Jezusa

na swój sposób. Na wsiach najczęściej organizowano zabawy w soboty. Najbardziej energiczni kawalerowie wybierali się w kilku do gospodarza domu, w którym była największa izba i prosili go o pozwolenie na całonocne tańce. Po otrzymaniu takiej zgody wynoszono z izby wszystkie sprzęty i ustawiano dookoła pod ścianami ławy a w kącie ustawiano dla muzykantów stół i stołki. Wieczorem, kiedy wszystko było już gotowe, młodzieńcy wybierali się do domów panien i prosili ojców o pozwolenie córkom pójścia na tańce. W izbie przeznaczonej na zabawę, dziewczyny gromadziły się w jednym kącie, chłopcy w drugim a matki i kobiety zamężne zasiadały na ławach. Gdy zabrzmiały pierw-

zenia par. Zabawę rozpoczynano zawsze polonezem, potem tańczono krakowiaka i inne tańce a zabawę kończono mazurem. Tak taniec po tańcu wypełniał noc aż do świtu. I tak ruszał kulig dalej zajeżdżając do drugiego domu a potem do następnego itd. Bywało, że kilka razy musiano zmieniać muzyków, szczególnie gdy zabawa zaczynała się w ostatnią sobotę i trwała aż do środy. Tak się bawiono. A teraz? Mało kto kojarzy domówki, potańcówki i zabawy karnawałowe z kulturą ludową. A przecież to wszystko już było. Może w innym miejscu, w innym czasie, w innym wymiarze, z innym rozmachem ale w tej samej polskiej tradycji, o której nie powinniśmy zapominać.

Aktywni 60+

„Chcę-Mogę-Potrafię. Aktywni 60+” to wyjątkowy projekt realizowanym przy wsparciu Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta i Teatru Łąźnia Nowa. Choć działa jak najbardziej w realu ma swojego fanpage, na którym możecie poczytać i zobaczyć o co tak naprawdę chodzi.

Co jest głównym celem projektu „Chcę-Mogę-Potrafię. Aktywni 60+”? Wyłonić liderów, którzy odważą się na zrealizowanie własnych pomysłów dla lokalnej społeczności w dzielnicy XVIII. Ale jak

wanie inicjatyw (od ogółu do szczegółu). Program całego projektu powstał w szkole dla liderów – pionierskim przedsięwzięciu Teatru Łąźnia Nowa. To ukłon w stronę Aktywnych 60+, którzy chcą zmian, a często nie wiedzą jak tego dokonać, mają wiedzę, a nie mogą jej wykorzystać, wreszcie nie mają tyle sił, żeby walczyć jak my młodzi. Dlatego trzeba im to ułatwić, bo tylko zmieniając świat na lepsze stajemy się lepsi. Projekt wystartował w marcu i oprócz wspomnianych wcześniej szkoleń jest niezwykle bogaty w wydarzenia. Odbyły

ciowego. -To wyróżnia nasz projekt. Jest on różnorodny, ciekawy, ambitny, zdecydowanie inny od oferowanych dla tej grupy wiekowej.– mówią organizatorzy. Wszystkie działania w ramach projektu były bezpłatne, odbywały się w miłej atmosferze i adresowane były do tych, którzy chcą zrobić coś niestandardowego, uczestnicy projektu wykonali m.in. domki dla miejskich pszczoł. Zadbali również o poprawienie wyglądu siedmiu donic między pl. Centralnym a Nowohuckim Centrum Kultury, które obsadziliśmy pięknymi na-



zmotywować 60+ do działania? Tego zadania podjęła się Agata Otrębska – trenerka, coacherka, menedżerka projektów, liderka społeczna z 13-letnim doświadczeniem w sektorze NGO i biznesu, organizatorka programów liderek. W swoich warsztatach „Lider(ka) przez duże L” poruszała się w takich obszarach tematycznych jak: przywództwo, odkrywanie swoich potencjałów liderek, komunikacja liderka, dobre praktyki liderstwa seniorów, plano-

się m.in. warsztaty kreatywno-rozwojowe „Mapa Marzeń”, były warsztaty dotyczące pięknego stylu i dobierania kolorów oraz fasonów ubrań do swojej sylwetki i typu urody. Odbywały się trzy spacerzy fotograficzne poprowadzone przez Jerzego Karnasiewicza (AFIAP) w tym jeden rowerowy, warsztaty z asertywności prowadzone przez profesjonalnego coacha. Uczestnicy projektu to nowohucianie Aktywni60+, którzy korzystają z portalu społeczno-

sadzeniami otrzymanymi z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wisła”. Wszystkie nasadzenia mają się dobrze i są pod opieką miejskich ogrodników 60+. Co tu dużo mówić projekt jest niezwykle różnorodny i wyraźnie pokazuje, że nowohuccy seniorzy choć nieaktywni zawodowo nie są na życiowej emeryturze. Mają doświadczenie, pomysły i chcieliby coś jeszcze zrobić dla Nowej Huty, dla swojego osiedla!

Zdrowia, szczęścia i... samych słodczy!

Zbliżają się najpiękniejsze ze Świąt. Życząc wszystkim nowohucianom radosnych spotkań przy rodzinnym stole dzielimy się sprawdzonym przepisem na wyjątkowy deser.

Makowiec japoński.

Składniki:

- 1 kostka margaryny
 - 1 puszka gotowej masy makowej bądź 30 dkg maku
 - 4-5 twardych soczystych jabłek
 - 9 jaj
 - 9 pełnych łyżek stołowych kaszy manny
 - 2 łyżeczki proszku do pieczenia
 - 1 ½ szklanki cukru w przypadku użycia maku (gdy używamy gotowej masy makowej z bakaliami wystarczy dać ¾ szklanki cukru)
 - 100g rodzynek
 - duża garść migdałów oraz orzechów włoskich
 - skórka pomarańczowa
 - olejek migdałowy
- Polewa:
- ¼ kostki margaryny lub masła
 - 2 łyżki kakao
 - 2-3 łyżki mleka
 - 3 łyżki cukru pudru

Dodatkowo:

- rozdrobnione orzechy włoskie oraz wiórki kokosowe do posypywania ciasta

Żółtka utrzeć z cukrem i margaryną, dodać puszkę masy makowej lub mak uprzednio sparzony i dwukrotnie zmielony oraz proszek do pieczenia. Jabłka umyć, obrać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach, lekko odcisnąć z nadmiaru soku i dodać do masy razem z kaszą manną. Utrzeć. Rodzynki sparzyć wrzątkiem, następnie odcedzić i obtoczyć w mące. Migdały i orzechy posiekać. Białka ubić z odrobiną soli na sztywną pianę i razem z bakaliami dodać do masy. Delikatnie wymieszać drewnianą łyżką. Dodać kilka kropli olejku migdałowego.

Ciasto wyłożyć na blachę wysmarowaną tłuszczem, posypaną bułką tartą bądź wyłożoną papierem do pieczenia, wyrównać. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec przez godzinę w temperaturze 180°C (do suchego patyczka).

Na gorące upieczone ciasto przygotować polewę z podanych składników (rozpuścić w rondelku na niedużym ogniu) i połączyć ciasto. Wierzch posypać posiekаныmi orzechami włoskimi oraz wiórkami kokosowymi.

Smacznego!



—

*Mieszkańcom i Przyjaciółom Nowej Huty
z okazji świąt Bożego Narodzenia życzymy,
aby radość, spokój i szczęście zagościły w każdym domu,
a przy wigilijnym stole zgasły wszelkie spory,
zniknęły troski dnia powszedniego...*

*Niech się szczęśliwie spełnią wypowiedane przy opłatku życzenia!
Niech blask gwiazdy betlejemskiej rozświecili Wasze serca,
aby wzajemna życzliwość i pomoc trwały jak najdłużej...
Niech nadchodzący Nowy 2017 Rok przyniesie wiele dobra,
osobistych sukcesów, zdrowia i wszelkiej pomyślności!*

Rada Dzielnicy XVIII Nowa Huta

—

